

Sygn. akt I ACa 819/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska (spr.) SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. A.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 maja 2015 r., sygn. akt VIII GC 105/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Samodzielnego Publicznego Szpitala (...) w S. na rzecz powoda S. A. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Gołuńska SSA E. Skotarczak SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I A Ca 819/15

UZASADNIENIE

Powód S. A. w pozwie z 7 grudnia 2012 roku wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. oraz (...) Publicznego Szpitala (...) w S. kwoty 175 275 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 29 marca 2012 roku oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powód podał, że w oparciu o zawartą ze spółką (...) umowę wykonywał roboty budowlane w zakresie kompletnego wykonania instalacji elektrycznych i teletechnicznych w ramach zadania inwestycyjnego „Modernizacja

i wyposażenie pomieszczeń I i II piętra skrzydła E budynku głównego szpitala SPSK (...), z przeznaczeniem na zintegrowany dwupoziomowy blok operacyjny wraz z dobudową klatki schodowej”. Samodzielny Publiczny Szpital (...) był inwestorem tego zadania, spółka (...) była generalnym wykonawcą a spółka (...) podwykonawcą. Roszczenie powód oparł na przepisach art. 647 i art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. wskazując, że wszyscy pozwani mieli świadomość jego uczestnictwa w realizacji inwestycji. Objęte umową prace elektryczne i teletechniczne zostały przez niego prawidłowo wykonane i odebrane, dochodzona kwota stanowi niezapłacone wynagrodzenie za wykonane prace .

Pozwany Samodzielny Publiczny Szpital (...) w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa wobec niego i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Zaprzeczył prawdziwości twierdzeń zawartych w pozwie ,że wiedział o powodzie jako podwykonawcy.Zamówienie na wykonanie inwestycji zostało udzielone przy zastosowaniu ustawy Prawo zamówień publicznych. Spółka (...) przedłożyła inwestorowi jedynie kopię umowy zawartej ze spółką (...).Z ostrożności procesowej pozwany oświadczył, iż uchyła się od ewentualnego oświadczenia woli polegającego na czynnym wyrażeniu zgody na udział powódki jako podwykonawcy z uwagi na brak informacji o warunkach realizacji prac wykonywanych przez powódkę, zwłaszcza o wynagrodzeniu ustalonym ze spółką (...). Nadto z ostrożności procesowej podniósł zarzut potrącenia swojej wierzytelności z tytułu kar umownych naliczonych powodowi .

Pozwana (...) spółka z o.o. w S. nie złożyła odpowiedzi na pozew, co skutkowało wydaniem w stosunku do niej wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo w całości. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 8 stycznia 2014 roku.

Pozwana (...) spółka z o.o. w L. w złożyła odpowiedź na pozew wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 5 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zawiesił na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c postępowanie w stosunku do tej pozwanej .Spowodowane to było tym ,że Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie postanowieniem z dnia 14 stycznia 2014 roku ogłosił upadłość spółki (...) obejmującą likwidację jej majątku.

Wyrokiem (częściowym) z dnia 4 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

-zasądził od pozwanego Szpitala (...) w S. na rzecz powoda S. A. kwotę 175.275 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2012 roku , solidarnie z pozwanym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., o której odpowiedzialności orzeczono w punkcie I prawomocnego wyroku zaocznego z dnia 4 grudnia 2013 roku (pkt I.) oraz

postanowił, że powód wygrał proces w 100% i stosownie do wyniku tego procesu szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu z tym zastrzeżeniem, że pozwany Samodzielny Publiczny Szpital (...) w S. do kwoty 12 381 zł odpowiada solidarnie z pozwanym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., o której odpowiedzialności orzeczono punkcie II prawomocnego wyroku zaocznego z dnia 4 grudnia 2013 roku (pkt II).

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach :

Samodzielny Publiczny Szpital (...) w S. wpisany jest do Krajowego Rejestru Sądowego - Rejestru Stowarzyszeń, innych Organizacji Społecznych i Zawodowych, Fundacji i Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej pod numerem KRS (...). Organem uprawnionym do reprezentacji szpitala jest kierownik publicznego zakładu opieki zdrowotnej.Była nim do połowy 2014 roku M. M. (1). Powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), a przedmiotem jego działalności jest branża elektryczna i teletechniczna.

W kwietniu 2011 roku pozwany szpital zamieścił ogłoszenie o udzieleniu zamówienia publicznego na roboty budowlane obejmujące przedsięwzięcie pod tytułem „Modernizacja i wyposażenie pomieszczeń I-go i II-go piętra skrzydła E budynku głównego szpitala (...), z przeznaczeniem na zintegrowany dwupoziomowy blok operacyjny, wraz z dobudową ewakuacyjnej klatki schodowej (...)”. Postępowanie prowadzone było w trybie przetargu nieograniczonego. Po przeprowadzeniu postępowania udzielono zamówienia (...) spółce z o.o.w L. (generalny wykonawca).

W Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia w pkt 4.2.6 zapisano, że „Zamawiający wymaga wskazania przez wykonawcę w ofercie części zamówienia, których wykonanie zamierza powierzyć podwykonawcom. Wykonawca

dołączy do oferty oświadczenie stanowiące załącznik nr 3 do SIWZ”. W pkt 14 wskazano, że najpóźniej w terminie 4 dni przed datą podpisania umowy zamawiający wezwie wykonawcę do dostarczenia umów zawartych z podwykonawcami wraz z dokumentacją obejmującą zakres rzeczowy i finansowy prac oddawanych do wykonania podwykonawcy (zgodnie z art. 647¹ § 2 i § 3 kodeksu cywilnego). Zakres prac powierzonych podwykonawcom i przypadające za nie wynagrodzenie nie może przekraczać odpowiednio : zakresu i wynagrodzenia przysługującego wykonawcy. Niedostarczenie przez wykonawcę w terminie wyznaczonym przez zamawiającego umów z podwykonawcami lub przekroczenie przez umowy wskazanych zakresów skutkuje cofnięciem zgody zamawiającego na powierzenie wykonania części zamówienia podwykonawcom bez składania przez zamawiającego jakichkolwiek dalszych oświadczeń. Załącznik nr 3 do specyfikacji stanowił formularz zawierający oświadczenie w zakresie zamierzeń wykonawcy co do powierzenia realizacji części przedmiotu zamówienia podwykonawcom.

W dniu 21 kwietnia 2011 roku spółka (...) wypełniła formularz - załącznik nr 3 do specyfikacji, składając tym samym oświadczenie, że zamierza powierzyć podwykonawcom część przedmiotu zamówienia obejmującą : roboty ogólnobudowlane, instalacje elektryczne, instalacje sanitarne, instalacje gazów medycznych.

W dniu 4 maja 2011 roku spółka (...) zawarła z (...) spółką z o.o. w S. umowę o roboty budowlane nr (...), która to umowa była zawarta pod warunkiem zawarcia opisanej wyżej umowy z (...) Publicznym Szpitalem (...) w S.. Przedmiotem umowy określonym w § 1 było wykonanie przez wykonawcę modernizacji pomieszczeń I-go i II-go piętra skrzydła E budynku głównego szpitala (...) z przeznaczeniem na zintegrowany dwupoziomowy blok operacyjny, wraz z dobudową ewakuacyjnej klatki schodowej. Zamówienie miało być zrealizowane w dwóch etapach: etap I miał obejmować modernizację dolnej części pomieszczeń bloku operacyjnego (1 piętro) wraz z dobudową klatki schodowej zewnętrznej z tym, że w ramach tego etapu miały być wykonane roboty budowlane i instalacyjne, etap II obejmował miał wykonanie wszelkich pozostałych prac. Zgodnie z § 2 umowy dokumentami stanowiącymi podstawę realizacji jej przedmiotu oraz stanowiącymi integralną część umowy były: oferta wykonawcy - protokół z negocjacji i SIWZ ze szczególnym uwzględnieniem opisu przedmiotu zamówienia. Umowa została podpisana za zamawiającego przez prezesa zarządu spółki (...) Z. P. oraz za wykonawcę przez prezesa zarządu spółki (...) S. K..

W dniu 18 maja 2011 roku pozwany szpital zawarł ze spółką (...) umowę nr (...). Zgodnie § 1 pkt 1 przedmiotem umowy było wykonanie przez spółkę (...) zadania: Modernizacja i wyposażenie pomieszczeń 1-go i II-go piętra skrzydła E budynku głównego szpitala (...) z przeznaczeniem na zintegrowany dwupoziomowy blok operacyjny, wraz z dobudową ewakuacyjnej klatki schodowej. Zgodnie § 1 pkt 2 etap I obejmował modernizację oraz wyposażenie dolnej części pomieszczeń bloku operacyjnego (1 piętro) wraz z dobudową klatki schodowej zewnętrznej z tym, że w ramach tego etapu miały być wykonane roboty budowlane i instalacyjne oraz dostawa i montaż wyposażenia niezbędnego do wykonania robót budowlanych. Etap II obejmował wykonanie wszelkich pozostałych prac modernizacyjnych oraz dostawę i montaż wyposażenia.

W § 2 umowy ustalono, że dokumentami stanowiącymi podstawę realizacji jej przedmiotu oraz stanowiącymi integralną część umowy są: oferta wykonawcy i SIWZ ze szczególnym uwzględnieniem opisu przedmiotu zamówienia. Zgodnie z § 4 umowy zatytułowanym „wynagrodzenie wykonawcy” wynagrodzenie ustalono na kwotę 9.698.019,50 zł (pkt 1). W pkt 4 zapisano , że zapłata za wykonane roboty nastąpi po przedłożeniu przez wykonawcę faktury wraz z protokołem odbioru robót lub protokołem stanu zaawansowania w terminie 30 dni od daty dostarczenia tych dokumentów. W przypadku zaś, gdy zgodnie z treścią rozdziału I pkt 14 SIWZ wykonawca zgłosi powierzenie wykonania określonych prac przez podwykonawców - dodatkowym warunkiem uzyskania zapłaty przez wykonawcę jest załączenie do faktury dowodu rozliczenia się z podwykonawcami za objęte przedkładaną fakturą i wykonane przez podwykonawcę prace. W § 15 pkt 1 umowy zamawiający - (...) Publiczny Szpital (...) uprawnili pracowników swojego działu technicznego do stałego nadzoru nad realizacją postanowień umowy: D. H., W. M. (1), D. K., M. B. (1). Umowa została podpisana za zamawiającego przez dyrektora szpitala M. M. (1) i zastępcę dyrektora Panią K. ,a ze strony wykonawcy (...) przez prezesa jej zarządu Z. P..

W dniu 28 czerwca 2011 roku (...) spółka z o.o.w S. zawarła z powodem S. A. umowę o roboty budowlane nr (...). Zgodnie z § 1 pkt 1 przedmiotem umowy było wykonanie instalacji elektrycznych i teletechnicznych zgodnie z

dokumentacją projektową i specyfikacją pomieszczeń I-go i II-go piętra skrzydła E budynku głównego szpitala (...) z przeznaczeniem na zintegrowany dwupoziomowy blok operacyjny. W § 1 pkt 2 umowy zapisano, że zamówienie realizowane będzie w dwóch etapach. W § 2 umowy strony ustaliły, że dokumentami stanowiącymi podstawę realizacji umowy, będącymi zarazem integralną jej częścią są:

*oferta wykonawcy - protokół z negocjacji; SIWZ ze szczególnym uwzględnieniem opisu przedmiotu zamówienia; dokumentacja projektowa wraz ze specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót; kosztorys uproszczony wykonawcy opracowany przez wykonawcę i przedłożony zamawiającemu; harmonogram rzeczowo – finansowy, jako załącznik nr 1 do umowy sporządzony przez zamawiającego(§ 4).

Za wykonanie przedmiotu strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 1.140.000 zł plus podatek VAT. Jednocześnie w umowie wskazano, że koszt jednostkowy poszczególnych etapów wynosi : 570.000 zł - etap I, 570.000 zł - etap II. W § 7 umowy termin rozpoczęcia i zakończenia prac objętych etapem I ustalony został na okres od 28 czerwca 2011 r. do 21 października 2011 r., natomiast prac objętych II etap na okres od 1 czerwca 2012 r. do 30 października 2012 r. W § 14 umowy spółka (...) upравиła do stałego nadzoru nad realizacją postanowień umowy R. B. i J. H. (1), wykonawca S. A. wskazał zaś jako osobę upoważnioną do kontaktu z zamawiającym R. P. i M. J.. Umowa została podpisana w imieniu zamawiającego przez dyrektora technicznego spółki (...)A. J.; za wykonawcę przez S. A.. A. J. w dniu 6 września 2011 roku ustanowiony został pełnomocnikiem zarządu spółki (...), pełnomocnictwo zostało podpisane przez prezesa zarządu spółki B. T..

W trakcie realizacji całej inwestycji dyrektorem (...) Publicznego Szpitala (...) była M. M. (1), kontrolowała ona by zakres finansowanie inwestycji było zgodne z zaawansowaniem prac. Rzadko jednak chodziła na budowę, a tam kontaktowała się wyłącznie z kierownikiem budowy J. H. (1), nigdy nie uczestniczyła w naradach budowlanych. Nie miała wiedzy z zakresu budownictwa ,dlatego sprawami technicznymi zajmowały się osoby z działu technicznego . Na terenie budowy (inwestycji) inwestora reprezentował Z. N., zastępca dyrektora do spraw eksploatacyjno-technicznych ,mający takie same uprawnienia jak dyrektor szpitala. Za odbiór poszczególnych prac był odpowiedzialny dział techniczny, odbioru dokonywano po akceptacji Z. N.. M. M. (1) nie wchodziła w kompetencje techniczne i zajmowała się kwestiami zarządczymi. Gdy było realizowane sporne zadanie inwestycyjne jako dyrektorowi szpitala podlegało jej około 2200 osób w różnych formach zatrudnienia.

W czasie realizacji I etapu robót M. M. (1) dostała od spółki (...) informację o jednym jej podwykonawcy , tj. o spółce (...). Innych podwykonawców a (...) inwestorowi nie zgłosiła , dalszych podwykonawców nie zgłosiła też spółka (...). M. M. (1) z powodem spotkała się dopiero gdy pojawiły się problemy z płatnościami, pod koniec budowy. Wtedy odbyło się u niej spotkanie - w obecności rektora uczelni medycznej - z podwykonawcami, w jego trakcie zobowiązała się porozmawiać z reprezentantem spółki (...) by ta przez spółkę (...) zrealizowała zobowiązania wobec podwykonawców.

Kierownika działu technicznego szpitala był I. K.,w dziele tym pracowała też W. M. (2). Głównym energetykiem szpitala był D. H.. Na terenie szpitala w czasie realizowania I etapu zadania prowadzone były również inne inwestycje budowlane. Pracownicy szpitala mieli indywidualne zadania w związku z realizacją tych prac, w tym zadania polegające na modernizacji dwupoziomowego bloku operacyjnego. Osoby wymienione w § 15 pkt 1 umowy inwestorskiej otrzymały następujące zadania : D. K. wykonywała czynności inspektora robót sanitarnych oraz klimatyzacji i wentylacji, W. M. (3) - specjalisty do spraw ogólnobudowlanych- pełnił funkcję inspektora nadzoru do spraw budowlanych; D. H. (zatrudniony na stanowisku głównego energetyka) - oceniał zakres zaawansowania prac elektrycznych i tylko on za nie odpowiadał ,w tej dziedzinie on o wszystkim decydował; M. B. (1) (zatrudniona jako informatyk) w czasie modernizacji bloku operacyjnego doglądała prawidłowości wykonania sieci logicznych.

J. H. (1) pełnił funkcję kierownika budowy ze strony generalnego wykonawcy , tj. spółki (...) - w trakcie realizacji I etapu robót oraz na początku realizacji II etapu. Był on też kierownikiem projektu. J. H. (1) jako kierownik budowy akceptował prace powoda ,było to konieczne dla ich fakturowania. Natomiast bezpośredni nadzór nad tymi pracami D. H., potwierdzał ich zaawansowanie oraz prawidłowość wykonania. Wszystko akceptował dodatkowo Z. N., który

wiedział o powodzie jako podwykonawcy. Wiedział on też, że ani spółka (...), ani spółka (...) nie są w stanie samodzielnie wykonać prac elektrycznych.

Ze strony (...) pracami kierowali prezes zarządu S. K., zatrudniony w spółce jako dyrektor do spraw technologii oraz A. J., zatrudniony w spółce jako dyrektor do spraw technicznych. W tym samym czasie spółka (...) oprócz inwestycji w S. realizowała drugą w L.. S. K. zajmował się inwestycją w L., a J. (...).

J. H. (1) w trakcie realizacji I etapu robót otrzymał od spółki (...) informację o zatrudnieniu czterech podwykonawców, w tym powoda w zakresie prac elektrycznych. Informacje te w piśmie z dnia 3 sierpnia 2011 roku, wysłanym drogą elektroniczną, przekazał mu A. J.. W czasie realizacji I etapu spółka (...) powierzyła część swoich zadań podwykonawcom, a mianowicie:

S. A. -działającemu pod firmą (...) - wykonawstwo instalacji elektrycznych i teletechnicznych w całości; spółce (...) prace przy klimatyzacji i wentylacji; spółce (...) - budową klatki ewakuacyjnej w skrzydle E na terenie szpitala oraz remontem obejmującym wymianę poszycia dachowego tego skrzydła oraz (...) s.c.- część prac w zakresie instalacji gazów medycznych.

J. H. (1) poinformował szpital jako inwestora o podwykonawcach spółki (...), uczynił to na dwa sposoby: po pierwsze przedstawił podwykonawców na pierwszej naradzie budowlanej, na której obecni byli też pracownicy działu technicznego szpitala, w tym zastępca dyrektora do spraw technicznych - Z. N., po drugie - w dniu 3 sierpnia 2011 roku wysłał wiadomość pocztą elektroniczną do pracownika działu technicznego szpitala W. M. (2) na adres: (...). W jej treści wskazał, że nawiązując do przeprowadzonej rozmowy z kierownikiem działu technicznego szpitala I. K. informuje, że podwykonawcami spółki (...) na zadaniu zatytułowanym „Modernizacja i wyposażenie pomieszczeń I i II piętra skrzydła E wraz z wykonaniem budowy dla szpitala (...) w S.” są:

(...) sp. z o.o. w S. i (...) w S.. Dodatkowo poinformował, że podwykonawcami spółki (...) są:

(...) S. A. (instalacja elektryczna i teletechniczna), PHU (...) sp. z o.o. w P. (wentylacja i klimatyzacja), (...) H. B. (dobudowa klatki schodowej), (...) s.c. (instalacja gazów medycznych). W załączeniu przesłał pismo A. J. z dnia 3 sierpnia 2011 roku. Adres mailowy, na który została wysłana wiadomość, J. H. (1) otrzymał od W. M. (2) i od W. M. (3) dla potrzeb kontaktu w sprawach organizacyjnych, między innymi po to, aby mógł zgłaszać firmy, które potrzebowały przepustek w celu wjazdu na teren szpitala. W. M. (2) uczestniczyła w spotkaniach i odbiorach, sporządzała protokoły (stenogramy z tych spotkań) czyniła notatki. Do niej wysyłano różnego rodzaju korespondencję dla działu technicznego, była ona koordynatorem. J. H. (1) dysponował również umową powoda ze spółką (...), a przekazała mu ją spółka (...). W czasie trwania prac w zakresie I etapu, powód pytał też J. H. (1) o to czy dopełniono zgłoszenia jego firmy, czy do spółki (...) taka informacja dotarła. H. potwierdził powyższe i okazał mu wydruk maila z dnia 3 sierpnia 2011 r. Powód w tej sytuacji nie kontaktował się już z dyrektorem M. M. (1), nie przekazał też szpitalowi umowy łączącej go ze spółką (...). Orientował się, że dyrektor szpitala nie ma wiedzy budowlanej, a tym bardziej elektrycznej i od spraw branżowych ma właściwe osoby z działu technicznego. Z tymi właśnie osobami czynił ustalenia w zakresie wykonywanych prac elektrycznych, i te osoby - w tym główny elektryk D. H. - decydowały o poprawności ich wykonania, odbiorze i stopniu zaawansowania.

W czasie realizacji modernizacji bloku operacyjnego na terenie budowy odbywały się dwojakiego rodzaju spotkania. Po pierwsze odbywały się narady w celu koordynacji prac wykonywanych przez poszczególne podmioty, tj. generalnego wykonawcę i podwykonawców; narady te odbywały się z inicjatywy kierownika budowy zatrudnionego przez generalnego wykonawcę J. H. (1). O ich terminach J. H. (1) informował drogą elektroniczną podwykonawców spółki (...) - tj. przedstawicieli spółki (...) i spółki (...) oraz dalszych podwykonawców spółki (...), w tym powoda. J. H. (1) zaznaczał obowiązkową obecność tych podmiotów. Z narad tych sporządzane były notatki. Po drugie odbywały się cotygodniowe spotkania z przedstawicielami inwestora - pracownikami działu technicznego szpitala, w tym z osobami wymienionym w umowie inwestorskiej w § 15 pkt 1. Z tych spotkań również sporządzano notatki, w których zapisywano ustalenia poczynione pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą. W spotkaniach tych udział brali między innymi: kierownik budowy jako przedstawiciel spółki (...) - J. H. (1), reprezentujący spółkę

(...) - R. B. i S. K., osoby upoważnione przez podwykonawców ,w tym powód lub jego pracownik P. F. (1) oraz pracownicy działu technicznego inwestora, w tym : Z. N., J. K., D. K., W. M. (3), D. H.. Notatki z kolejnych narad sporządzał J. H. (1) i opisywał w nich stan zaawansowania prac, zamieszczał uwagi do prac już wykonanych oraz planowanych w najbliższym czasie. Uwagi te dotyczyły zarówno prac wykonywanych przez generalnego wykonawcę , podwykonawców, w tym spółkę (...) oraz dalszych podwykonawców tej spółki , w tym przez powoda.

Pracownicy S. A.- działającego pod firma (...) - na terenie budowy mieli ubrania robocze oznaczone nazwą firmy (...) - były to żółte kamizelki z napisem firmy. Mieli także oznakowany kontener i oznakowane samochody. Przestrzegali wymogów noszenia oznakowanej odzieży. Pozostali podwykonawcy znali firmę powoda i odróżniali ją po noszonej odzieży. Z. N. i inni prawnicy działu technicznego szpitala wiedzieli jakie prace wykonuje powód i jak jest oznakowana jego firma. Takich wątpliwości nie miał również kierownik budowy J. H. (1). Przedstawiciele szpitala uczestniczący w naradach budowlanych widzieli te oznaczenia.

Brama szpitala chroniona jest przez pracowników firmy ochroniarskiej. Pracownicy firm wykonujących roboty budowlane mogli wjeżdżać na teren szpitala po uzyskaniu przepustek. Dotyczyło to firm budowlanych realizujących wszystkie równoległe wykonywane inwestycje. Dla inwestycji polegającej na modernizacji bloku operacyjnego o przepustki występował kierownik budowy J. H. (1). Zgłaszał on osoby i nazwy przedsiębiorstw, do których należały samochody wjeżdżające na teren szpitala pracownikom działu technicznego, a następnie pracownikom działu administracyjnego szpitala. Na podstawie takiego zgłoszenia wystawiane były przepustki. Taką przepustkę otrzymali między innymi pracownicy powoda i powód. Bez nich niemożliwe było wjechanie na teren szpitala. .

Po każdym etapie wykonanych przez powoda zgodnie z harmonogramem prac sporządzany był protokół ich odbioru, był on następnie podstawą do wystawienia faktur VAT przez powoda. Dokumentowana była wartość prac oraz stan zaawansowania robót i zgodność z ustalonym projektem i ryczałtem. O takim sposobie odbioru prac i o takim ich rozliczaniu wiedzieli zarówno inwestor jak i generalny wykonawca. Ten ostatni dokonywał częściowych przelewów płatności za wykonane przez powoda prace za spółkę (...). Pozostałe faktury vat (niedochodzone pozwem) wystawione przez powoda zostały zapłacone.

W dniu 2 lutego 2012 roku komisja w składzie: D. H. oraz P. F. (1) podpisali protokół odbioru prac wykonanych przez powoda w ramach I etapu. Prace odebrano bez uwag . Protokół został podpisany przez reprezentanta szpitala (...) i opatrzony dodatkowo imienną pieczęcią ze wskazaniem stanowiska – „główny energetyk” i podmiotu w imieniu, którego działa ,tj „ (...) Publiczny szpital (...)”. Protokół został również podpisany przez reprezentanta powoda - jego pracownika - P. F. (1) i opatrzony pieczęcią imienną ze wskazaniem zajmowanego stanowiska - „kierownik działu technicznego” oraz podmiotu w imieniu, którego działa (...). 27 lutego 2012 roku A. J. za (...) złożył oświadczenie ,że wszystkie prace zlecone powodowi umową z 28 czerwca 2011 roku nr (...) na roboty instalacji elektrycznej i teletechnicznej zgodnie z dokumentacją projektową i specyfikacją pomieszczeń I i II pietra skrzydła E budynku głównego szpitala (...), z przeznaczeniem na zintegrowany blok operacyjny , zostały wykonane bez zastrzeżeń, zgodnie z harmonogramem zawartym w umowie. W oświadczeniu potwierdzono brak wad w wykonanych robotach oraz niezastnienie okoliczności uzasadniająca uruchomienie gwarancji ubezpieczeniowej. Oświadczenie to podpisała A. J., upoważniony do działania w imieniu (...). Jeszcze 21 lutego 2013 roku główny energetyk szpitala D. H. potwierdził wykonanie przez powoda prac w 100% sporządzając stosowną notatkę opatrzoną własnoręcznym podpisem oraz pieczęcią.

W dniu 27 lutego 2012 roku powód wstawił na rzecz (...) fakturę Vat nr (...) na kwotę 175 275 złotych. 16 lipca 2012 roku reprezentant (...) złożył oświadczenie, że należność z tej faktury jest bezsporna i wymagalna. Inwestor za wykonane prace zapłacił generalnemu wykonawcy w całości.

Już po wykonaniu przez powoda prac spółka (...) zwróciła się pismem z dnia 1 lutego 2012 roku sporządzonym przez kierownika budowy J. H. (1) do inwestora z informacją, że odbędzie się szkolenie specjalistyczne na obszarze I –go pietra skrzydło E między innymi z obsługi SAP oraz obsługi urządzeń z branży elektrycznej i teletechnicznej wykonanej przez powoda. Szkolenie to w imieniu powoda przeprowadził kierownik jego działu technicznego P. F. (1), ze strony

szpitala jako jego reprezentant w zakresie tej branży uczestniczył D. H.. Na wszystkich szafkach energetycznych było logo firmy powoda oraz telefon kontaktowy.

Pod koniec marca 2012 roku wystąpiły problemy z płatnością ze strony spółki (...) za zrealizowane przez podwykonawców prace ,w tym dla powoda. W tej sytuacji M. M. (3) - powołując się na wcześniejszą znajomość - zadzwonił do dyrektora szpitala M. M. (1) z prośbą o spotkanie, na które udał się z przedstawicielami pozostałych podwykonawców spółki (...) z I etapu robót. Podwykonawcy zwrócili się do M. M. (1) o przeprowadzenie mediacji między ich firmami a spółką (...). Oczekiwali, że dyrektor szpitala wpłynie na (...) tak by ta spółka dokonała zapłaty. Po spotkaniu M. M. (1) zwróciła się do spółek (...) z prośbą o wyjaśnienie sprawy płatności dla podwykonawców. W odpowiedzi na powyższe szpital otrzymał dwa pisma datowane na dzień 28 marca 2012 roku:

- w piśmie spółki (...) dyrektor S. K. informował, że spółka (...) nie przekazała głównemu wykonawcy - spółce (...) - projektów umów z podwykonawcami określających zakres ich prac, jedyną formą informacji o podwykonawcach spółki (...) było zestawienie z dnia 3 sierpnia 2011 roku przekazane drogą elektroniczną, zawierające informację o wszystkich podwykonawcach i zakresach wykonywanych prac;

- w piśmie spółki (...) dyrektor M. M. (4) informował, że spółka ta podpisała umowy o roboty budowlane w ramach podwykonawstwa z firmami : (...) spółką z o.o. w S. i (...) Medium, wymienione firmy nie zgłosiły zgodnie z art. 647¹ k.c. dalszych podwykonawców, dalej wskazał, że w świetle powyższego inwestor i spółka (...) jako generalny wykonawca nie ponoszą odpowiedzialności solidarnej za wypłatę wynagrodzenia z tytułu robót budowlanych wobec niezatwierdzonych firm podwykonawczych oraz zwrócił się o dokonanie płatności zgodnie z wystawionymi przez spółkę (...) fakturami.

W okresie późniejszym odbyły się kolejne spotkania firm podwykonawczych spółki (...) z dyrektorem szpitala M. M. (1) w których uczestniczył też Z. N.. Dyrektor informowała wówczas, że dowiedziała się od przedstawicieli spółki (...), iż spółka ta rozliczyła się ze spółką (...) za I etap, rozliczenie to obejmowało przy tym również inwestycję realizowaną w L. przez spółkę (...) na zlecenie spółki (...). M. M. (1) chciała nakłonić przedstawicieli spółki (...) do tzw. „cesji zapłat” w ramach II etapu, do porozumienia jednak nie doszło. Przedsiębiorcy uczestniczący w spotkaniach zaczęli w tej sytuacji domagać się zapłaty od szpitala. M. M. (1) odmówiła wyjaśniając, że szpital zapłacił już spółce (...) należne wynagrodzenie i nie jest zobowiązany do zapłaty na rzecz innych podmiotów.

Spółka (...) przekazała dyrektorowi do spraw produkcji spółki (...) umowy łączące spółkę z podwykonawcami ,a ten przesłał je drogą elektroniczną J. H. (1). Ten natomiast nie przekazał już tych umów nikomu ze strony szpitala. Nie przekazał też nikomu ze strony szpitala informacji o wysokości wynagrodzenia dla powoda z umowy ze spółką (...). J. H. (1) uważał , że skoro inwestor ma wiedzę o podwykonawcach spółki (...) i zakresie ich prac, to jeżeli chciałby znać dalsze szczegóły tych umów, to na pewno wyraziłby tym zainteresowanie. Szpital o nadesłanie tych umów się nie zwracał .

W przesądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 7 listopada 2012 roku powód bezskutecznie wzywał szpital do zapłaty należności za wykonane przez niego prace.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, dokonując ich kwalifikacji prawnej , sąd pierwszej instancji uznał ,że roszczenie powoda w stosunku do pozwanego szpitala jest uzasadnione .Wydany wyrok jest wyrokiem częściowym, zawiera bowiem rozstrzygnięcie dotyczące tylko jednego z pozwanych - (...) Publicznego Szpitala (...) w S. (wobec spółki (...)) wydany jest prawomocny wyrok zaoczny, wobec spółki (...) postępowanie jest zwieszona.

Dla uzasadnienia odpowiedzialności pozwanego szpitala Sąd Okręgowy przytoczył następującą argumentację : podstawą prawną roszczenia powoda wobec spółki (...) jest art. 647 k.c., natomiast wobec spółki (...) oraz szpitala zastosowanie mają przepisy art. 647 k.c. w zw. z art. 647¹ § 5 k.c. Art. 647 k.c. stanowi ,że przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe

przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 647¹ § 5 k.c. zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Pozwany szpital, co było niesporne między stronami, w objętym sporem procesie budowlanym był inwestorem. Odmawiając zapłaty wynagrodzenia szpital koncentrował swoją obronę na aspekcie braku wiedzy o powodzie jako podwykonawcy i na kwestii braku zgody na jego podwykonawstwo, a dodatkowo na zgłoszonym z ostrożności procesowej zarzucie potrącenia.

Oceniając solidarną z wykonawcą odpowiedzialność inwestora Sąd rozważył czy wyraził on zgodę na zawarcie umowy między wykonawcą a podwykonawcą, zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

Powód domagał się zapłaty nieuregulowanej części wynagrodzenia za realizację I etapu zadania, w ramach którego wykonał ogół prac elektrycznych i teletechnicznych. Powód kwestionował brak zgody i wiedzy pozwanego szpitala na niego jako podwykonawcę. Dla wzmocnienia swojej argumentacji odwoływał się do orzecznictwa sądowego. Podkreślał, że zgoda inwestora może być wyrażona w każdy sposób, także w sposób dorozumiany. Wskazywał, że inwestor może wyrazić zgodę na podwykonawcę zarówno w sposób czynny jak i bierny. Podnosił, że reprezentanci szpitala doskonale wiedzieli o jego osobie jako osobie podwykonawcy prac elektrycznych i teletechnicznych. Zwracał uwagę, że zarówno spółka (...), jak i (...) nie mieli ani pracowników, ani też wiedzy z zakresu prac wykonanych przez powoda więc oczywistym jest, że nie mogli ich wykonać własnymi siłami.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego sąd pierwszej instancji podkreślił, że na gruncie art. 647¹ § 2 k.c. dokonano rozróżnienia między:

1. zgodą dokonaną przez inwestora w sposób dorozumiany, lecz aktywny, a więc przez aktywne zachowanie ujawniające zgodę inwestora w sposób dostateczny, co Sąd Najwyższy uznał za skuteczne wyrażenie zgody w świetle art. 60 k.c., a
2. zgodą wyrażoną przez inwestora milcząco, a więc także w sposób dorozumiany, ale bierny - co reguluje zdanie drugie art. 647¹ § 2 k.c. . Skuteczność zgody inwestora wymaga wówczas spełniania opisanych przez ustawodawcę warunków.

Powód powoływał się na ten pierwszy sposób wyrażenia zgody aczkolwiek podnosił, na wypadek gdyby Sąd nie podzielił owego stanowiska, że w grę może wejść drugi z opisanych sposobów wyrażenia zgody inwestora.

Oceniając powyższe sąd pierwszej instancji stwierdził, że z poczynionych przez niego ustaleń wynika, iż inwestorowi przy realizacji I etapu inwestycji nie przedstawiono dokumentu umowy między powodem i spółką (...). Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z 6 października 2010 r. (II CSK 210/10) przyjmującego, że warunkiem skuteczności zgody wyrażonej milcząco jest przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, gdy przedstawienie to musi być kierunkowe - w celu wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie takiej umowy podwykonawczej Sąd Okręgowy stwierdził w konsekwencji, że takiej milczącej zgody, wyrażonej biernie, w sposób dorozumiany, ze strony inwestora nie było. Odmiennym twierdzeniom powoda zaprzeczył świadek J. H. (1), który zeznał iż umowy podwykonawczej powoda inwestorowi nie przekazał. Nie uczynił tego też żaden inny podmiot. W ocenie Sądu inwestor wyraził zgodę na podwykonawcę powoda w sposób dorozumiany, lecz aktywny. Za taką oceną według Sądu przemawiały zgromadzone w sprawie dowody, zarówno z dokumentów jak i osobowe. Dowody te sąd pierwszej instancji szczegółowo omówił.

1/. Sąd zaczął od tego ,że wiedza inwestora o tym, iż będą zatrudnieni podwykonawcy, w tym z zakresu branży elektrycznej wynikała już treści załącznika nr 3 do specyfikacji, gdzie spółka (...) oświadczyła inwestorowi , że zamierza powierzyć podwykonawcom część przedmiotu zamówienia i wymieniła tu też branżę elektryczną, a więc zakres prac powoda.

Powód ,który faktycznie wykonał całość prac elektrycznych i teletechnicznych wykonał je w zakresie wynikającym z dokumentacji inwestora przekazanej generalnemu wykonawcy. Oznacza to ,że szpital jako inwestor miał dokładną i szczegółową wiedzę na temat zakresu prac elektrycznych na przedmiotowej inwestycji, który to zakres w całości wykonał powód. Oczywistym dla inwestora było również i to, że (...) nie ma wiedzy specjalnej z zakresu tej branży jak również nie ma odpowiednich pracowników do wykonania tych prac , podobnie jak spółka (...).

2/. Kolejnym elementem wiedzy inwestora o osobie powoda jako podwykonawcy z branży elektrycznej było według Sądu pierwsze spotkanie z inwestorem na którym kierownik budowy J. H. (1) przedstawił inwestorowi wszystkich podwykonawców. Na spotkaniu tym był zastępca dyrektora szpitala - Z. N. oraz przedstawiciele (kierownicy) działu technicznego szpitala z poszczególnych branż, brali oni udział w spotkaniu by mieć wiedzę o poszczególnych podwykonawcach, z którymi mieli współpracować w toku realizacji inwestycji.

3/. Kolejna informacja pochodząca też od J. H. (1) została zawarta w mailu z dnia 3 sierpnia 2011 roku wysłanym przez niego do W. M. (2) .Podał w nim podwykonawców, w tym powoda oraz branże, które będą wykonywać. Co istotne w samym mailu zaznaczono, że jest on konsekwencją rozmowy przeprowadzonej z kierownikiem działu technicznego panem I. K..

4/. Wysłanie maila potwierdza z kolei wiarygodność J. H. (1), który z całą stanowczością zapewnił o zaznajomieniu inwestora o osobach podwykonawców i zakresie ich prac. Sąd uznał ,że wysłanie maila do pracownika działu technicznego szpitala ,a więc do osoby, która nie była umocowana do reprezentacji szpitala , nie miało żadnego znaczenia . Osoba ta była bowiem koordynatorem w zakresie przekazywania informacji, uczestniczyła w spotkaniach, sporządzała z nich stosowne notatki, a przede wszystkim to jej adres mailowy wskazał kierownikowi budowy I. K. - kierownik działu technicznego inwestora , jako adres do przekazywania informacji.

Według Sądu brak uzasadnienia by obecnie przerzucać na powoda odpowiedzialność za panujące u inwestora zasady, przekazywane informacje, obieg dokumentów. W takiej strukturze organizacyjnej nie było konieczne by wymagać od powoda osobistego przekazywania informacji kierownikowi szpitala - dyrektor M. M. (1). 5/ . Świadek J. H. (1) zdecydowanie zeznał, że nie przekazał nikomu ze strony szpitala informacji o wysokości wynagrodzenia określonego umową łączącą spółki (...) i powoda, jednocześnie nie przekazał też nikomu ze strony szpitala wydruku umowy, którą w późniejszym czasie otrzymał drogą elektroniczną od M. M. (4) tylko dlatego, że pomimo wiedzy inwestora o osobie powoda nie wyrażał on zainteresowania tymi dokumentami.

6 / . Sąd uznał ,że działo się tak, bowiem wiadome i oczywiste było dla inwestora, że skoro powód wykonuje całość branży elektrycznej, a ta wynikała z dokumentów jakie inwestor przekazał generalnemu wykonawcy to jest mu ona doskonale znana.

7/. Niesporne było i to , że powód nie mógł otrzymać większego wynagrodzenia za powierzony mu zakres prac, niż inwestor miał wypłacić generalnemu wykonawcy.

W konsekwencji tak poczynionych ustaleń Sąd ocenił , że czynności inwestora (wiedza o zakresie prac z tej branży, odbieranie prac, rozmowy i ustalenia, szkolenia itp.) były niczym innym jak zgodą o jakiej mowa w art. 647¹ § 2 k.c. wyrażoną w sposób dorozumiany czynny. Dorozumiana zgoda inwestora wyrażona w sposób czynny powinna dla skutecznego przyjęcia jego odpowiedzialności obejmować świadomość, na co inwestor wyraża zgodę. Przenosząc to do sprawy Sąd ,że prezentowana przez inwestora postawa była dowodem na to, iż miał on pełną świadomość zarówno co do zakresu prac jak i dokumentacji dotyczącej prac powoda i zgadzał się na ich wykonanie przez powoda.

Sąd uwypuklił przy tym pewne aspekty owej wiedzy i postawy inwestora, polegającej na podziale obowiązków w jego strukturach organizacyjnych, która nie może być zawężana jak to próbuje czynić pozwany tylko i wyłącznie do wiedzy dyrektora szpitala M. M. (1).

Kodeks cywilny w zakresie reprezentacji osób prawnych odwołuje się do tzw. teorii organów. Zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie. Ocena zachowania osoby prawnej dokonywana jest więc przez pryzmat zachowania piastuna jej organu. W orzecznictwie podkreśla się przykładowo, że jeżeli ustawa wiąże określone skutki prawne ze świadomością (wiedzą) osoby prawnej, to decyduje o tym świadomość (wiedza) osób fizycznych wchodzących w skład organu tej osoby, przy czym gdy nie chodzi o czynność prawną, wystarcza świadomość określonego stanu prawnego lub faktycznego u jednej z osób wchodzących w skład organu ..

Wiedza inwestora, który jest osobą prawną (jak pozwany szpital) o zawarciu umowy podwykonawczej (tj. wiedza, która zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c. jest przesłanką zastosowania konstrukcji dorozumianego oświadczenia woli inwestora w przedmiocie wyrażenia zgody na zawarcie umowy podwykonawczej), jest więc wiedzą osoby fizycznej będącej piastunem jej organu.

Organem uprawnionym do reprezentacji pozwanego szpitala - zgodnie z wpisem do KRS - był jego kierownik, tj. M. M. (1). Oznacza to, że powód winien wykazać, iż dyrektor szpitala miała wiedzę o umowie między nim, a spółką (...) w zakresie wszystkich istotnych postanowień.

Sąd stwierdził, że z jego ustaleń wynika, iż M. M. (1) nie miała wiedzy nie tylko o postanowieniach umownych, ale nawet o podwykonawstwie powoda w I etapie. Takie ustalenie zdaniem Sądu nie przesądza (w tym konkretnym wypadku) o tym, że pozwany jest zwolniony z odpowiedzialności o jakiej mowa w art. - art. 647 k.c. w zw. z art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. Sąd podkreślił, że pozwany szpital jest dużym zakładem pracy, jego kierownik nie mogła osobiście zajmować się wszystkimi sprawami podległymi jej osobom i powierzonym obowiązków. Jak sama zeznała zajmowała się osobiście jedynie sprawami zarządczymi, nie zajmowała się natomiast w ogóle sprawami technicznymi, od tego był dział techniczny i osoby nim kierujące, w tym zastępca dyrektora do spraw eksploatacyjno - technicznych Z. N.. Nie zajmowała się kwestią wykonawstwa i odbioru prac. M. M. (1) zeznała, że wiedza o tym kto jest na budowie była w kompetencji pana N., do którego miała pełne zaufanie i któremu udzieliła stosownego pełnomocnictwa. Zdaniem Sądu Okręgowego taki podział ról był oczywisty, skoro pani M. M. (1) jak sama zeznała nie miała żadnej wiedzy z zakresu budownictwa i to Z. N. robił w tym zakresie wszystko, bo w tych kwestiach reprezentował inwestora (vide: rozprawa z dnia 20 kwietnia 2015 roku, 00:28:18 minuta nagrania). W konsekwencji Sąd przyjął, że to jego wiedza była wiedzą piastuna organu osoby prawnej.

Do tego już wobec treści załącznika nr 3 do specyfikacji złożonego przez spółkę (...) zarówno dyrektor szpitala (...) jak również jej zastępca Z. N. wiedzieli, że prace z zakresu instalacji elektrycznych zostaną w toku realizacji inwestycji powierzone podwykonawcy. Tak się stało co zostało potwierdzone już na pierwszym spotkaniu na którym z ramienia inwestora był Z. N.. Wtedy inwestorowi przedstawiono wszystkich podwykonawców w tym powoda. Wobec takich ustaleń przyjął Sąd, że choć M. M. (1) nie miała wiedzy o podwykonawstwie powoda to wiedzę taką miał Z. N. na którego uprzednio dyrektor szpitala scedowała swoje kompetencje do działania za inwestora. Uprawnia to do przyjęcia dorozumianej czynnej zgody szpitala, wymaganej art. 647¹ § 2 k.c.

W toku procesu wykazano nadto, że wiedzę o podwykonawstwie powoda mieli pracownicy techniczni szpitala, uczestniczący w naradach budowlanych. Wynika to z zeznań świadka J. H. (1)

Sąd zauważył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wyklucza się możliwości umocowania czy to inspektora nadzoru czy też innych pracowników do reprezentowania inwestora wobec wykonawcy. Ocenił ostatecznie, że taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. O takim bowiem umocowaniu (pełnomocnictwie) dla Z. N. zeznała wprost świadek M. M. (1) (vide: rozprawa z dnia 20 kwietnia 2015 roku, 00:28:18 minuta nagrania) mówiąc „pan N. miał prawo robić wszystko bo reprezentował inwestora i miał takie kompetencje jak ja”. W zakresie branży

elektrycznej Z. N. po powzięciu wiedzy o podwykonawstwie powoda powierzył stały nadzór nad realizacją tych zadań głównemu energetykowi szpitala - D. H. . Jest oczywiste ,że ten ostatni miał również szczegółową wiedzę o powodzie jako podwykonawcy. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że umocowanie Z. N. i wiedza pracowników pozwanego szpitala o pracach wykonywanych przez powoda oraz ich kontakty z przedstawicielami powoda podczas narad budowlanych muszą być uznane za wystarczające dla przyjęcia, że pozwany szpital jako inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo przez spółkę (...) z powodem. Wynikało to z podziału obowiązków i sędowania umocowania przez dyrektora szpitala na swojego zastępcę Z. N., który część obowiązków przekazał na poszczególnych branżystów. Taka organizacja obowiązków i umocowań skutkowało tym , że powód nie musiał dążyć już do dostarczenia umowy M. M. (1), skoro wiedzę o zakresie prac, projekcie (i całej dokumentacji z tym związanej) miał umocowany prawidłowo do działania w imieniu inwestora Z. N..

Sąd zauważył ,że wobec takiej wiedzy ze strony szpitala nikogo nie mogło dziwić używanie ubrań z oznaczeniami firmy powoda - P., skoro wiadomym było kim są ci pracownicy i jakie prace wykonują. Nie było również problemów z uzyskaniem zgody na wjazd na teren szpitala samochodów powoda - zgodę tą pracownicy szpitala udzielali na wniosek J. H. (1), musieli więc też wiedzieć o podwykonawstwie powoda.

Co do wiarygodności generalnego wykonawcy – spółka (...) sama dokonała jednej płatności na rzecz powoda za spółkę (...) .Nadto zawiadomiła ona inwestora , że odbędzie się szkolenie specjalistyczne na obszarze I-go pietra skrzydło E, m.in. z obsługi SAP oraz obsługi urządzeń z branży elektrycznej i teletechnicznej przez powoda. Informowanie inwestora o szkoleniach prowadzonych przez powoda też potwierdza faktyczną wiedzę inwestora o podwykonawstwie S. A.. Jest oczywiste ,że powód nie mógłby wykonać szkolenie z zakresu specjalistycznych prac, których sam nie zrealizował.

Sąd zwrócił nadto uwagę na to ,że to do powoda zwracał się inwestor o wykonanie poprawek ,o usunięcie awarii, czego by nie robił gdyby nie miał o nim wiedzy jako o podwykonawcy. Obecność firmy powoda była zauważalna również przez umieszczenie przez niego na szafkach energetycznych w szpitalu logo i numeru telefonu.

Celem wprowadzenia do kodeksu cywilnego przepisów wprowadzających solidarną odpowiedzialność inwestora i wykonawcy wobec podwykonawcy jest zapewnienie ochrony zarówno inwestorowi jak i podwykonawcy.

W ocenie sądu pierwszej instancji pozwany szpital jako inwestor miał stosowną wiedzę o podwykonawstwie powoda. Sąd powtórzył ,że tej oceny nie zmienia to, że sprawami finansowymi szpitala i zarządczymi zajmowała się M. M. (1), która nie wiedziała o podwykonawstwie powoda. Taka sytuacja powstała wobec podziału obowiązków dokonanych przez panią dyrektor i udzielenia stosownych umocowań dla pana N.. Szpital nie został więc pozbawiony możliwości zarówno zapoznania się z umową powoda jak również możliwości nie wyrażenia zgody na jego podwykonawstwo, co mógł uczynić wielokrotnie, gdyby tylko taką wolę wyrażał. Tymczasem inwestor akceptował osobę powoda i nie miał żadnych zastrzeżeń do jego pracy. Zdaniem Sądu orzekającego powód jako podwykonawca udowodnił, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo w sposób dorozumiany czynny. Oznacza to w konsekwencji , że w niniejszym procesie powód wykazał fakty decydujące o solidarnej odpowiedzialności pozwanego szpitala. Do tego co istotne pozwany nie zakwestionował tego ,że prace elektryczne zostały w całości wykonane zgodnie z projektem. Twierdził jedynie ,że nie wiedział ,iż prace te wykonał powód.

Co do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia z tytułu naliczonych kar umownych : sąd pierwszej instancji nie uznał jego zasadności stwierdzając ,że powoda ze pozwanym szpitalem nie łączyła żadna umowa.

W świetle powyższego roszczenie powoda okazało się w całości uzasadnione, o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.

Sąd następnie szczegółowo podał jakim dowodom dał wiarę a którym i dlaczego tego przymiotu odmówił. I tak wskazał ,że stan faktyczny sprawy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, z wydruków korespondencji elektronicznej, z zeznań świadków oraz z przesłuchania powoda w charakterze strony. Dokumenty prywatne, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, podobnie jak wydruki korespondencji elektronicznej, nie były przez strony

kwestionowane i nie wzbudziły żadnych wątpliwości Sądu dlatego też nie odmówiono im waloru wiarygodności. Wskazał, że dał wiarę zeznaniom świadka M. M. (1) w zakresie jakim zeznała ona, że nie miała wiedzy o podwykonawstwie powoda oraz, że Z. N. był umocowany do działania w imieniu inwestora w takim zakresie jak ona. Wątpliwości co do braku wiedzy M. M. (1) o podwykonawstwie powoda wynikały z treści załącznika nr 3 do specyfikacji, gdzie spółka (...) wprost i jednoznacznie podała, że zamierza powierzyć podwykonawcom część przedmiotu zamówienia. Jednak wobec umocowania pana N. do wszystkich czynności w imieniu inwestora Sąd przyjął, iż to właśnie on miał pełną wiedzę w imieniu inwestora.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda przesłuchanego w charakterze strony, szczególnie w zakresie relacji jakie panowały przy realizowaniu tej inwestycji, osób wskazanych do kontaktu i poinformowania inwestora o podwykonawstwie. Sąd podkreślił, że szczególnie istotne dla ustalenia stanu faktycznego były zeznania świadka J. H. (1). Zeznania tego świadka, niezainteresowanego wynikiem procesu Sąd uznał za wiarygodne w całości. Świadek miał wiedzę na temat okoliczności istotnych dla sprawy, był bowiem osobą, która miała przekazać inwestorowi informacje o podwykonawstwie powoda. Zeznania świadka co do przekazania takiej informacji, jak i relacja dotycząca osób, wobec których świadek to uczynił Sąd uznał za prawdziwe. Świadek potwierdził jednoznacznie, że inwestor wiedział o podwykonawstwie powoda i zakresie jego prac. Zeznania świadka H. korespondowały z zeznaniami innych świadków jak również z zeznaniami powoda. Z zeznań świadka J. H. (1) wynika to, że powiadomił on o podwykonawstwie Z. N., który był na spotkaniu gdzie przedstawiano inwestorowi poszczególnych podwykonawców. Świadek potwierdził, że inwestor nie wnosił by okazać mu umowę powoda. Zeznania H. korespondują z materiałem dowodowym w postaci notatek z narad oraz z dowodem z wydruku maila do W. M. (2), stąd też zostały one uznane przez Sąd za wiarygodne, mimo odmiennych zeznań świadków będących pracownikami powódki. Rozbieżności dotyczyły w szczególności zeznań świadka J. H. (1) oraz świadków: D. K., Z. N., W. M. (3), D. H., zeznania tych ostatnich Sąd ostatecznie uznał w znacznej części za niewiarygodne. Dotyczyło to relacji o braku po ich stronie wiedzy o podwykonawstwie powoda. Wskazane wyżej osoby były obecni na spotkaniach, gdzie przedstawiono powoda jako podwykonawcę spółki (...). Zaprzeczanie przez świadków wiedzy o podwykonawstwie powoda, w ocenie Sądu Okręgowego jest spowodowane tym, że osoby te jako pracownicy pozwanego szpitala, pozostający w stosunku zależności od pracodawcy, składają zeznania o treści zbieżnej z linią obrony pozwanego i ostatecznie niezgodne ze stanem rzeczywistym. Za całkowicie niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka D. H. w zakresie w jakim zeznał on, że był przekonany, iż prace elektryczne odbiera od spółki (...), a nie od powoda, gdy to właśnie on sam czynił najważniejsze ustalenia z powodem jako główny energetyk szpitala.

Wiarygodne, w ocenie sądu pierwszej instancji, okazały się zeznania świadków zgłoszonych przez powoda. Zeznania te korespondowały ze sobą i pozwoliły odtworzyć ciąg następujących po sobie zdarzeń na budowie, aczkolwiek niektóre z tych zeznań nie miały wielkiej wartości dowodowej z uwagi w nich wiedzy o faktach istotnych.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z jego wynikiem - art. 98 § 1 i art. 108 §1k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany szpitala zaskarżając powyższe orzeczenie w całości.

Pozwany wyrokowi sądu pierwszej instancji zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na błędnym dokonaniu ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że -

1) Z. N. reprezentował inwestora na terenie budowy, mógł decydować o wszystkim i miał w tym zakresie uprawnienia jak dyrektor M. M. (1) choć nie posiadał on jakiegokolwiek pełnomocnictwa udzielonego przez Kierownika (...) i pomimo, że wykonywanie tego rodzaju czynności nie leżało w zakresie jego obowiązków, a oświadczenia woli w

imieniu (...), w tym również oświadczenie woli w zakresie akceptacji podwykonawców mogła składać jedynie Kierownik M. M. (1) ;

2) za odbieranie poszczególnych prac odpowiedzialny był dział techniczny, poszczególni jego pracownicy, w tym D. H., po akceptacji Z. N. pomimo, że umowa zawarta pomiędzy (...), a (...) Sp. z o.o. z 18.05.2011 r. w § 7 ust. 11 przewiduje, że do odbioru przedmiotu umowy upoważniona była komisja powołana przez Zamawiającego ;

3) Z. N. wiedział o podwykonawstwie powoda pomimo tego, że brak jest w zgromadzonym materiale takich dowodów, które by na to wskazywały, a do stwierdzenia tej okoliczności zdaniem Sądu I instancji wystarczające były przypuszczenia świadka J. H. (1), że taką wiedzę powinien był uzyskać ;

4) Z. N. uczestniczył w naradzie budowlanej, spotkaniu podwykonawców, w tym powoda, z pracownikami (...), na którym to rzekomo zaprezentowano podwykonawców pracownikom inwestora, pomimo, że brak jest na tę okoliczność dowodów w zgromadzonym materiale dowodowym, a z zeznań świadka J. H. (1) na których oparł się Sąd I instancji wynika, że ze strony (...) obecny był D. H., a nie Z. N. ;

5) pracownicy (...) zapoznali się z treścią maila J. H. (1) z dnia 3 sierpnia 2011 już w sierpniu 2011 r. i przekazali informację o podwykonawcach Z. N. pomimo, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że został on odczytany w tym okresie, a zeznania wszystkich świadków temu zaprzeczają ;

6) pracownicy działu technicznego szpitala brali udział w cotygodniowych spotkaniach w których uczestniczył powód lub jego pracownik P. F. (1) pomimo, że przywołane na tę okoliczność przez Sąd dowody, tej okoliczności nie potwierdzają ;

7) J. H. (1) zgłaszał pracownikom działu technicznego i administracyjnego (...) osoby i nazwy przedsiębiorstw, do których należały samochody wjeżdżające na teren szpitala, pomimo, że jak wynika z materiału dowodowego zgłoszenie obejmowało jedynie nazwę samochodu i jego nr rejestracyjny i nie zawierało ani nazwisk osób ani nazwy przedsiębiorstw;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na uznaniu, iż

1) przeprowadzenie szkolenia w zakresie obsługi SAP-u przez pracownika powoda, w którym uczestniczył pracownik (...) D. H. powinno doprowadzić tego pracownika (...) do wniosku, iż prace z zakresu branży elektrycznej zostały wykonane przez powoda w ramach podwykonawstwa ;

2) (...) wiedział o podwykonawstwie powódki i pomimo tego nie wystąpił do (...) Sp z o.o., bądź to (...) Sp. z o.o. o przekazanie umów podwykonawczych, które to wnioskowanie stoi w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, gdyż w przypadku posiadania takiej wiedzy w interesie (...) było zgodne z umową zawartą z (...) Sp. zo.o. uzyskanie dowodów na rozliczenie się przez (...) Sp. z o.o. z podwykonawcami, tak aby mieć pewność, że (...) uniknie sytuacji, w której musiałby zapłacić podwykonawcy drugi raz za te same prace ;

3) odmówieniu wiarygodności zeznań świadków D. K., Z. N., W. M. (3), D. H. z uwagi tylko na okoliczność, iż byli to pracownicy pozwanego pomimo, że ich zeznania były spójne, pokrywały się ze sobą i przedstawiały rzeczywisty przebieg zdarzeń objętych niniejszym sporem ;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a konkretnie:

1) 647 k.c. w zw. z art. 647¹ § 5 w zw. z art. 647¹ § 2 k.c.

- poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie, że w niniejszej sprawie inwestor (...) ponosi solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez powoda jako podwykonawcę pomimo, że (...) nie wyraził zgody na podwykonawstwo powoda, w tym również zgody dokonanej w sposób dorozumiany ;

2) art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c. oraz w zw. z art. 38 k.c.

- poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że (...) wyraził w sposób dorozumiany, lecz aktywny zgodę na podwykonawstwo powoda pomimo, że M. M. (1), która w okresie objętym pozwem była Kierownikiem (...), jego organem i jedyną osobą uprawnioną do reprezentowania pozwanego, w tym do wyrażenia zgody na ewentualne podwykonawstwo powoda, nie miała wiedzy o podwykonawstwie powoda, ani tym bardziej nie znała zakresu prac wykonywanych przez powoda, ani również wynagrodzenia, które było należne powodowi od (...) sp. z o.o. ;

3) art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c.

- poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż (...) wyraził w sposób dorozumiany, lecz aktywny zgodę na podwykonawstwo powoda pomimo, że żadnemu z pracowników pozwanego (...), nie została okazana umowa podwykonawcza zawarta pomiędzy powodem, a (...) sp. z o.o., ani także nie zostały przekazane informacje, co do zakresu prac powódki, czy też umówionego wynagrodzenia za wykonanie prac,

4) art. 498§ 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c.

- poprzez ich niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanego (...) pomimo, że prace wykonane zostały przez powoda z opóźnieniem, co uzasadniało naliczenie kary umownej za opóźnienie przewidzianej w umowie powoda z (...) sp. z o.o. i poprzez przyjęcie, że pozwanego dotyczą jedynie niekorzystne skutki zawarcia przez powoda umowy podwykonawczej w postaci solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia dla podwykonawcy, a nie obejmują go te postanowienia umowy podwykonawczej, które dotyczą bezpośrednio jego interesów i które mogłyby działać na korzyść pozwanego;

5) art. 5 k.c. (z ostrożności procesowej)

- poprzez jego niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu okoliczności, iż powód wykazał dalece odmienną miarę staranności w ochronie swojego wynagrodzenia w relacjach z pozwaną (...) Sp. z o.o i pozwaną (...) Sp. z o.o., a zupełnie odmienną miarę względem pozwanego (...) w istotny sposób tworząc stan, w którym brak był jasnych podstaw po stronie (...) do bezpośredniej płatności na rzecz powoda i aktualnie zmierza do obciążenia całą odpowiedzialności za taki sposób postępowania na pozwanego (...).

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów apelujący wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa S. A. w stosunku do niego w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania ,a nadto zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w apelacji zgłosił dwa dowody wskazując ,że potrzeba ich powołania wynika już po wydaniu wyroku , dopiero po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Pozwany wniósł mianowicie o dopuszczenie dowodu z zakresu obowiązków pracownika szpitala Z. N. dla wykazania ,że nie miał on prawa do reprezentowania (...) i do składania oświadczeń woli w imieniu szpitala, w tym również nie miał prawa do akceptowania podwykonawców. Nadto pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. M. (1) przywołanych w uzasadnieniu do wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 września 2014 r. , sygn. akt VIII GC 423/12 w sprawie powództwa P.H.U. (...) Sp. z o.o. przeciwko (...) w S. Pozwany argumentował ,że potrzeba powołania tego dowodu wynika z błędnej interpretacji przez sąd pierwszej instancji zeznań złożonych przez M. M. (1) w zakresie kompetencji Z. N. do reprezentowania (...).

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie domagając się jednocześnie zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego . Odnosił się przy tym do części zarzutów z apelacji pozwanego ,zaprezentował nadto swoje rozumienie czynnej zgody inwestora na podwykonawcę.

Powód wniósł też o dopuszczenie dowodu ; z wyroku sądu pierwszej instancji , z apelacji strony powodowej oraz z wyroku sądu drugiej instancji ,w przywołanej już wyżej sprawie Sądu Okręgowego w Szczecinie VIII GC 423/12

z powództwa PHU (...) sp. z o.o.w S. o zapłatę , na okoliczność ustalenia sposobu oceny dowodów osobowych przeprowadzonych w tej sprawie oraz wykładni art. 647¹ k.c. dokonanej w tej sprawie przez sąd odwoławczy . Powód wskazywał ,że przedmiotowa sprawa jest tożsama , faktycznie i prawnie , z obecnie rozpoznawaną , a roszczenie o zapłatę wynagrodzenia wynika z tej samej inwestycji realizowanej przez pozywany tu szpital. Powód wnosił nadto o oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka przywołanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 września 2014 r. w sprawie VIII GC 423/12

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył ,co następuje :

apelacja pozwanego szpitala jest pozbawiona zasadności i jako taka podlegała oddaleniu .

Sąd drugiej instancji obecnie rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (zob.uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej). Apelujący nie zgłaszał w sprawie nieważności postępowania,a Sąd odwoławczy z urzędu też jej nie stwierdził . Stosowanie prawa materialnego przez sąd drugiej instancji nie jest oczywiście związane z zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem skarżącego, problemów prawnych, do przekonania sądu drugiej instancji co do ich oceny oraz "ułatwienia" kontroli instancyjnej.

Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Apelujący szpital w apelacji skutecznie nie zgłosił nowych faktów oraz dowodów. Sąd drugiej instancji tej sytuacji ustalając stan faktyczny sprawy opierał się ostatecznie wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji . Tak więc zasadność zarzutów apelacyjnych dot. stanu faktycznego mogła zostać potwierdzona lub też nie jedynie poprzez przesłедzenie toku rozumowania sądu pierwszej instancji i ustalenie czy było ono logiczne , a ocena dowodów pełna.

Sąd drugiej instancji zasadniczo w sytuacji , gdy nie uzupełnia postępowania dowodowego ani , po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego , może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia . Gdy sąd odwoławczy uznaje ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji za trafne, wywiązanie się z przewidzianego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania w uzasadnieniu orzeczenia podstaw rozstrzygnięcia może nastąpić przez oświadczenie o akceptacji ustaleń faktycznych, a nawet ocen prawnych sądu pierwszej instancji (por.wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2015 r.V CSK 270/14,LEX nr 1682218). Uwzględniając i akceptując takie stanowisko Sąd Apelacyjny po pierwsze stwierdza ,że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji akceptuje w całości, przyjmuje za własne i uznaje za podstawę swojego orzeczenia ,a po drugie za poprawną uważa też kwalifikację prawną sprawy , jak i stosowanie oraz wykładnię przepisów prawa materialnego mających zastosowanie . W tej sytuacji nie ma potrzeby powtarzania stanu faktycznego ,który sąd pierwszej instancji ustalił niezwykle szczegółowo , w porządku chronologicznym przytaczając fakty istotne w płaszczyźnie wydanego w sprawie rozstrzygnięcia .

W ocenie sądu drugiej instancji kontrola instancyjna nie wykazała uchybień przy gromadzeniu , a w szczególności w ocenie dowodów istotnych dla ustalenia faktów istotnych w sprawie. Poczynione przez Sąd Okręgowy w tym zakresie ustalenia faktyczne znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, a ich poprawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powoda i zarzutów pozwanego szpitala zasługuje na aprobatę.

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony pozwanej, stanowiła między innymi skutek uchybień Sądu Okręgowego w zakresie oceny materiału dowodowego o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać dopiero po stwierdzeniu czy miały miejsca uchybienia przy ocenie dowodów , przy ustalaniu podstawy faktycznej.

Powód jako podwykonawca dochodził w tej sprawie od pozwanego szpitala jako inwestora - jednego z trzech pozwanych - zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane zrealizowane na podstawie umowy podwykonawczej

zawartej w dniu 28 czerwca 2011 r. ze spółką (...), którego to wynagrodzenie w części dochodzonej nie otrzymał mimo prawidłowego, bezusterkowego wykonania całości robót elektrycznych i teletechnicznych oraz ich odbioru przez inwestora. Przedmiotem sporu między stronami pozostawało jedynie to czy, czy powód wykazał przesłanki powstania solidarnej z wykonawcą odpowiedzialności pozwanego inwestora za to wynagrodzenie. Apelujący kwestionował bowiem prawidłowość ustaleń sądu pierwszej instancji co do wyrażenie takiej zgody przez niego.

Przed odniesieniem się do procesowych zarzutów apelującego szpitala, w tym zarzutu naruszenia art. art. 233 § 1 k.p.c. oraz uchybień sądu w zakresie ustaleń faktów istotnych w sprawie, wskazać należy, że sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji dokonuje oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny, a zatem tylko wówczas możliwa jest ingerencja sądu drugiej instancji, gdy zostanie wykazane, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd odwoławczy ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zaistniała. W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowym postępowaniu, co do faktów istotnych, nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Ocena Sądu Okręgowego odnośnie istotnych w sprawie okoliczności uwzględnia wymagania prawa procesowego określone w art. 233 § 1 k.p.c., według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, dokonał wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odniósł je do pozostałego materiału dowodowego. Rzeczą sądu orzekającego jest zawsze ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Za przedmiot dowodu uznaje się przy tym wyłącznie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. O tym zaś, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje przedmiot postępowania w sprawie, a dokładniej rzecz określając przepisy mające do niego zastosowanie. To strona powodowa przedstawia w pozwie okoliczności, które jej zdaniem kreują dochodzone roszczenie. Sąd drugiej instancji, co już wyżej zaznaczono, nie prowadził w sprawie żadnych dowodów. Zgłoszone w apelacji oraz w odpowiedzi na apelację wnioski dowodowe zostały oddalone. Co do wniosków pozwanego: wnosząc o dowód z zakresu obowiązków Z. N. dokumentu zawierającego ich zestawienie szpital nie przedłożył (co wytknął mu powód). Dokument z którego sąd miał dowód przeprowadzić powinien być złożony zasadniczo najpóźniej przy apelacji (art. 368 §1 pkt 4 k.p.c.). W sprawie temu obowiązkowi pozwany nie zadośćuczynił, rzeczonego dokumentu zresztą w ogóle nie przedłożono. Już tylko to musiało prowadzić do oddalenia powyższego wniosku dowodowego. Co do drugiego wnioskowanego dowodu - został on oceniony jako bezzasadny. Świadek M. M. (1) była słuchana przed sądem pierwszej instancji, pozwana mogła obecnie wnosić czy to o ponowne czy o uzupełniające przesłuchanie tego świadka. Brak natomiast możliwości, zważywszy na zasadę bezpośredniości postępowania dowodowego, by ustalać treść zeznań świadka przez odwołanie się do uzasadnienia wyroku w innej sprawie, w którym te zeznania są przywołane (art. 235§1 k.p.c.). Co do wniosków dowodowych powoda: jeżeli wnioskował on o dopuszczenie dowodu z określonych dokumentów to winien wykazać, że dowody te zgłasza dla wykazania faktów istotnych w sprawie. Wnioskowanie o dopuszczenie dowodu z wyroków i ich uzasadnień dla wykazania, że dana grupa świadków zeznawała w innej sprawie podobnie jak teraz i podobnie też została oceniona ich wiarygodność przez sąd jest bezprzedmiotowe

dla rozpoznawanej sprawy. Dalej- strona może oczywiście powołać się na wykładnię danej normy dokonanej przez sąd w innej sprawie, powyższe powód zresztą uczynił w przedłożonej do sprawy odpowiedzi na apelację. To wszystko czyniło wnioski dowodowe powoda bezzasadnymi (art. 227 k.p.c.).

Przechodząc do oceny zarzutów procesowych: pozwany zarzucał sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów. Twierdził, że Sąd Okręgowy odmówił dania wiary zeznaniom świadków wskazanych przez niego, a mianowicie: D. K., Z. N., W. M. (3) i D. H. jedynie dlatego, że byli to pracownicy szpitala choć, w jego ocenie, ich zeznania były spójne, pokrywały się ze sobą i przedstawiały rzeczywisty przebieg zdarzeń. Ocena wiarygodności i mocy dowodów, o czym była już mowa wyżej, jest podstawowym zadaniem sądu, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Z przekonaniem Sądu polemiki być nie może, ale strona może wykazywać, że Sąd błędnie, bądź na podstawie niepełnego materiału dowodowego, ocenił stan faktyczny sprawy.

Przenosząc to do sprawy zasadnym jest zauważenie, że apelująca strona zarzucając nieprawidłową ocenę dowodów w istocie przywołała nazwiska czterech świadkom twierdząc, że niesłusznie, bez szerszego uzasadnienia takiej oceny, nie dano im wiary. Nie jest to prawdą, sąd pierwszej instancji dokładnie omówił wszystkie dowody osobowe, które przeprowadził. Podał którym dowodom i dlaczego nie dał wiary, wskazując też jednocześnie którym dowodom i dlaczego przymiotu wiarygodności nie odmówił. Ocena ta jest szczegółowo, dotyczy wszystkich przeprowadzonych dowodów, jest niezwykle dokładana. Sąd po kolei omawiał przeprowadzone dowody i uzasadniał swoją ich ocenę. Wskazany w apelacji świadkom Sąd nie dał wiary nie dlatego, że są to pracownicy szpitala lecz przede wszystkim dlatego, iż ich zeznania pozostawały w sprzeczności z innymi dowodami ocenionymi jako wiarygodne, w tym z dowodami z dokumentów. Co zresztą istotne apelujący nie zakwestionował wprost oceny pozostałych świadków, jak zeznań samego powoda dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Nieuniknione jest w procesie to, że w razie przedstawienia dwóch grup świadków przedstawiających odmiennie określone fakty rzeczą sądu jest ocena ich wiarygodności i w konsekwencji danie wiary jednej grupie, przy zdyskwalifikowaniu drugiej. Tak też uczynił sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie. Przedstawił przy tym swój tok rozumowania w zakresie oceny dowodów w sposób, który umożliwia kontrole instancyjną. Przeprowadzona ocena dowodów jest pełna, logiczna i życiowo wiarygodna. Stąd nie może być mowy o naruszeniu w tym zakresie reguł oceny z art. 233§1 k.p.c. Z zeznań szeregu świadków, w tym m.in. P. F. (1) wynikało, że D. H. znał powoda, wiedział kim on jest w procesie inwestycji. Ten świadek odbierał od niego konkretne prace, podpisywał pisemne protokoły odbioru prac od firmy powoda, znał też samego wskazanego świadka –pracownika powoda. Generalny wykonawca w piśmie do inwestora z dnia 1 lutego 2012 r. jednoznacznie wskazał, że po szkolenie personelu szpitala przeprowadzone jest przez wykonawcze firmy specjalistyczne, w tym co do obsługi urządzeń z branży elektrycznej i teletechnicznej przez firmę (...) czyli przez powoda. Do wiadomości inwestora w piśmie tym była zawarta również informacja o firmach podwykonawczych. Ocena sądu pierwszej instancji, że udział D. H. - pracownika pozwanego szpitala - w szkoleniu organizowanym przez powoda, a prowadzonym przez jego pracownika powinien być dla inwestora kolejnym sygnałem, że prace z zakresu branży elektrycznej i teletechnicznej zostały wykonane właśnie przez powoda w ramach podwykonawstwa, jest więc logiczna. Do tego gdyby powód nie wykonywał tych robót to jest oczywiste, że po ich zakończeniu przez innym podmiot by nie organizował specjalistycznego szkolenia, w każdym razie inwestor na takie postępowanie by zapewne nie przystał. Z ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego wynika, że kierownik budowy ze strony generalnego wykonawcy J. H. (1) przekazał informację inwestorowi o powodzie jako podwykonawcy spółki (...), z jednoczesnym podaniem jakie prace zostały mu zlecone do wykonania jako kolejnemu podwykonawcy. Sąd wskazał na podstawie jakich dowodów taki fakt ustalił, dowody - osobowe i z dokumentów dokładnie przeanalizował, podał dlaczego ocenił je jako zasługujące na wiarę i dlaczego dowodziły one faktu przekazania informacji o kolejnym podwykonawcy inwestorowi. Apelujący nie podważył wiarygodności świadka J. H. (1), którego zeznania miały dodatkowo potwierdzenie w dokumentach, w tym w mailu do W. M. (2). Z tego maila, który był kierowany na adres pracownika szpitala, jednoznacznie wynika informacja o powodzie jako podwykonawcy z którym spółka (...) zawarła umowę podwykonawczą, z jednoznacznym podaniem zakresu powierzonych mu robót. W tej sytuacji trudno dociec dlaczego szpital jako inwestor nie zwrócił się o umowy z podwykonawcami, a w szczególności o umowę zawartą z

powodem . Mogło to być spowodowane po pierwsze tym ,że przez długi okres nie było problemu w zakresie rozliczeń między generalnym wykonawcą , a jej podwykonawcą spółką (...) i jej dalszymi podwykonawcami , a po drugie ,że dla inwestora był jasny zakres pracy wykonywanych przez powoda, podobnie jak i to jak wysokość jego maksymalnego wynagrodzenie. W sprawie niesporne jest i to ,że generalny wykonawca dysponował umowami podwykonawczymi kontrahentów spółki (...). To przedstawiciel spółki (...) przekazał je przecież kierownikowi budowy J. H. (1). W każdym jednak razie inwestor wiedział o powodzie jako podwykonawcy , wiedział też jakie roboty miał wykonać. Jego bierne zachowanie polegające na zaniechaniu zażądania umowy powoda ze spółką (...) należy ocenić jako nierozważne ,świadczące jedynie o braku dostatecznej troski o własne interesy , ale przecież możliwym w praktyce.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., skutek czego sąd pierwszej instancji miał poczynić błędne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę skarżonego obecnie orzeczenia , zasadne jest przypomnienie jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku zgodnie z wymogami stawianym przez art. 328 §2 k.p.c. Uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Rola uzasadnienia orzeczenia nie ogranicza się jedynie do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, a także umożliwienia kontroli instancyjnej. Uzasadnienie spełnia także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne tworząc logiczną całość (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r. II CNP 35/13, LEX nr 1433601). Zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. może być skutecznie podniesiony w apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostanie zredagowane w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, jakie ustalenia co do faktów i ocena prawna zadecydowały o wyniku postępowania w sprawie .Uzasadnienie sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie zawiera żadnych braków, jest rozbudowane , zawiera dokładnie określoną podstawę faktyczną poprzez wypunktowanie faktów istotnych w sprawie , z przywołaniem przeprowadzonych w sprawie dowodów i wskazaniem którym i dlaczego sąd dał wiarę , a którym tego przymiotu odmówił .Sąd wyjaśnił też podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia , z dokonaniem szerokiej i przekonującej wykładni art. 647¹ k.c. , z odwołaniem się do aktualnego do orzecznictwa Sądu Najwyższego kwestii tej dotyczącego dla wzmocnienia argumentacji prawnej. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. zawarty w apelacji nie może być uznany za uzasadniony. Co do zarzutu z pkt 1. Apelacji dokonania błędnych ustaleń faktycznych - sąd pierwszej instancji wskazał na jakich dowodach się oparł ustalając ,że Z. N. , zastępca dyrektora do spraw eksploatacyjno- technicznych miał w istocie pełne uprawnienia do reprezentować inwestora w zakresie tej konkretnej inwestycji będącej przedmiotem oceny sądu . Oparł mianowicie swoje ustalenia na treści zeznań świadka M. M. (1),w tamtym czasie kierownika pozwanego , uprawnionej do jego reprezentacji. Przywołał wprost z jakich słów świadka wysnuł wnioski o tym ,że Z. N. mógł działać za inwestora , w każdym razie w zakresie powzięcia informacji o kolejnym podwykonawcy (o znaczeniu przekazania uprawnień między dyrektorem szpitala , a jego zastępcą pod kątem znaczenia tego dla wyrażenia zgody na powoda jako podwykonawcę mowa będzie dalej) .Już tylko marginalnie Sąd zauważa,że powód w odpowiedzi na apelację przytoczył zakres obowiązków Z. N. (k. 645-v) , który to zakres nie był kwestionowany przez pozwanego, innymi słowy został przyznany (art. 229 k.p.c.). Tak więc to do Z. N. , jako zastępcy dyrektora szpitala , należało już tylko w zakresie jego własnych obowiązków m.in. koordynowanie remontami, budową i rozbudową infrastruktury technicznej i budowlanej szpitala , nadzór nad realizacją procesów inwestycyjnych . Sam Z. N. w swoich zeznaniach potwierdził ,że wykonywaną w latach 2011/2012 inwestycję nadzorował, w tym poprzez bywanie na budowie . Sąd pierwszej instancji ustalając kto ze strony inwestora odbierał prace wykonane przez powoda odwołał się nie tylko do zeznań powoda ,świadka J. H. (1) czy P. F. (1) ,ale swoje ustalenia ,iż taki odbiór miał miejsce oparł też na dowodach z dokumentów , które przywołał i dokładnie omówił. Zaznaczył przy tym ,że zeznania D. H. starającego się wyjaśnić przed sądem dlaczego dokonywał odbioru robót od reprezentanta powoda nie zasługują na danie im wiary. Taką ocenę zeznań tego świadka należy podzielić ,zresztą apelujący nie podjął skutecznej próby zakwestionowania oceny tego świadka przez sąd pierwszej instancji. Świadek

D. H. potwierdził w swoich zeznaniach wprost, że powoda i jego ludzi, w oznakowanych strojach, widział na terenie budowy, przyznał przy tym, że z powodem kilka razy się spotkał. Potwierdził też fakt wykonania całego zakresu prac z branży elektrycznej i teletechnicznej, potwierdził dobrą jakość wykonanych robót. Dodać trzeba, że do odbioru robót od powoda nie miały zastosowania wprost ustalenia z umowy zawartej pomiędzy inwestorem, a generalnym wykonawcą. W umowie powoda ze spółką (...) jest tylko zapis o odbiorze robót, bez odwołania się do komisji odbiorowej. Niesporne jest przy tym, że kontrahent powoda (...) potwierdził fakt wykonania przez niego całości zleconych prac. Z kolei świadek H., jak i inni np. M. potwierdzili stosowaną w praktyce procedurę odbioru prac od grupy podwykonawców (...). Świadek M. M. (3) zeznał dodatkowo, że ze Z. N. zna się prywatnie i od dawna (są sąsiadami, działają w jednej organizacji) i już tylko dlatego dyrektor techniczny wiedział kim on jest i co robi na budowie. Miał on przeto świadomość wykonywania robót przez podwykonawców spółki (...), wiedział o nich. Świadek ten wprost twierdził, że dyrektor N. chodził z podwykonawcami na remontowany obiekt. I. K. - kierownik działu technicznego szpitala - zeznał, że za „elektrykę” w szpitalu odpowiadał D. H.. Świadek zeznał, że nie wyklucza, iż rozmowa do której nawiązywał kierownik budowy J. H. (1) w mailu z 2 sierpnia 2011 r. miała miejsce i, że on był w jej toku informowany o podwykonawcach wymienionych następnie w mailu. Potwierdził, że adres na który mail przesłano był adresem działu technicznego, którego pracownikiem była W. M. (2). W. M. (2) w zeznaniach potwierdziła swój kontakt z podwykonawcami. Z kolei świadek M. C. potwierdziła obecność I. K. na naradach w których uczestniczył też powód jako podwykonawca. Świadek - z racji wykonywania robót na terenie szpitala - miała dodatkowo możliwość poczynienia bezpośrednich obserwacji co do kontaktów powoda z przedstawicielami inwestora. Zeznała, że kierownik działu technicznego liczył się z firmą (...), traktował powoda jak partnera, było to widoczne w relacjach obu mężczyzn, i dalej dodała - I. K. był wręcz zadowolony z pracy powoda, a dotyczyło to prac z pierwszego etapu. Świadek zeznała, że widziała również rozmowy pracownika powoda z W. M. (3) (specjalistą do spraw ogólnobudowlanych w szpitalu). Świadek zeznała też, że panowie N. i M. bywali na budowie, wszystkim się interesowali. Jest przeto logiczne, że musieli również przy tych okazjach widzieć pracowników powoda, którzy nosili charakterystyczne stroje, a o czym zeznawała duża grupa świadków. Dokładnie stroje firmowe firmy (...) opisywał pracownik powoda - świadek R. P. (kojarzony zresztą z imienia przez pracowników pozwanego), który również w imieniu powoda organizował szkolenia dla pracowników działu technicznego szpitala. R. T. - dostarczający powodowi na budowę rozdzielnice elektryczne - zeznał, że był przy tym pan H., który rozmawiał z nimi o sprawach technicznych. Zarówno R. P. jak i świadek M. J. w swoich zeznaniach potwierdzili narady z przedstawicielami szpitala w których uczestniczył powód i jego pracownicy. Świadek A. J. potwierdził zeznania kierownika budowy J. H. (1) co do tego, że już na początku zostało zorganizowane spotkanie organizacyjne na którym był obecny dyrektor N. oraz przedstawiciele działu technicznego i przedstawiciele podwykonawcy spółki (...), w tym powód. Świadek wyjaśnił, że celem spotkania było poznanie przez inspektorów inwestora z poszczególnych branż podwykonawców z którymi mieli współpracować. Świadek mówił też o tym, że generalny wykonawca wprowadził inwestora w błąd co do niezalegania z płatnościami podwykonawcom (00:43 i dalsze minuty protokołu z dnia 26 marca 2014 r.). Obecność dyrektora N. na naradach z podwykonawcami potwierdził też świadek K. B. Świadek ten zeznał nadto, że również dyrektor szpitala bywała na obiekcie, podwykonawcy się jej przedstawiali, w tym powód (01:54 i dalsze minuty protokołu z dnia 4 grudnia 2013 r.). Z zeznań świadka J. H. (1) wynika, że dla niego było oczywiste, że Z. N. wie o powodzie jako podwykonawcy - na podstawie przekazanych mu osobiście przez niego jako kierownika budowy informacji, dalej - informacji przekazanych przez głównego elektryka szpitala oraz bezpośrednich obserwacji, z przekazanego do działu technicznego maila z sierpnia 2011 r. Jest oczywiste, z uwagi na podporządkowanie oraz zakres obowiązków Z. N., że zarówno kierownik działu technicznego, jak i główny energetyk i inspektor nadzoru do spraw elektrycznych w jednej osobie musieli mu przekazywać informacje o pracach zleconych i wykonywanych przez powoda. Data odczytania maila z 3 sierpnia 2011 r., zawierającego pełne informacje o podwykonawcach (...), nie została dowodowo wykazana. Niemniej jednak nie może powoda obciążać niewłaściwą organizacją przekazywania dokumentów, informacji w firmie pozwanego. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że ten istotny dla sprawy mail przekazano nie na jakiś przypadkowy lecz na wskazany dla korespondencji między inwestorem, a generalnym wykonawcą adres mailowy. Dodać w tym miejscu można, że rzeczony mail nie był jedynym źródłem informacji dla inwestora o osobie powoda jako podwykonawcy określonych robót. W ocenie sądu drugiej instancji pozwany w apelacji nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów, które by mogły skutkować obaleniem wiarygodności świadka J. H. (1), to że był on powiązany z generalnym wykonawcą nie jest wystarczającym uzasadnieniem dla odmówienia dania mu wiary. Trzeba w konsekwencji podkreślić, że zeznania

wskazanego świadka były spójne, logiczne, a przez to wiarygodne życiowo, do tego miały oparcie w innych dowodach przez sąd pierwszej instancji przywołanych i omówionych. Sąd drugiej instancji ostatecznie uznał, że przeprowadzone dowody osobowe pozwalały na wniosek, że Z. N. uczestniczył w naradzie organizacyjnej. Gdyby nawet hipotetycznie tak nie było to jest oczywiste, że musiał on wiedzieć o podwykonawcy prac elektrycznych ze swoich osobistych wizyt na budowie, a nadto, co wyżej już zaznaczono, od swoich pracowników – H. i K.. Jeżeli kwestia przepustek dla powoda i jego pracowników oraz dla pojazdów firmy powoda nie przedstawiała się w praktyce tak rygorystycznie jak to przedstawił sąd pierwszej instancji to przecież niesporne jest, mówili o tym liczni świadkowie, zarówno pracownicy powoda, kontener firmy, samochód z charakterystycznym oznakowaniem byli zauważalni na terenie szpitala. Powód na teren budowy docierał legalnie, mając stosowne przepustki od inwestora.

Sąd drugiej instancji w konsekwencji doszedł do przekonania, że zarzuty pozwanego co do błędnej oceny dowodów czy też poczynienia błędnych ustaleń faktycznych przez sąd pierwszej instancji są całkowicie chybione. W każdym razie apelujący skutecznie nie wykazał naruszenia przez Sąd Okręgowy reguł oceny dowodów z art. 233 §1 k.p.c., z uwzględnieniem przywołanych powyżej rozważań co do tego jak apelująca strona może skutecznie ocenić dowody podważyć.

Co do prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie trzeba zacząć od tego, że przepisem art. 647¹ k.c. ustawodawca wprowadził ustawową odpowiedzialność solidarną stron umowy (inwestora i generalnego wykonawcy) wobec podwykonawców (dalszych podwykonawców), a zatem przyjął konstrukcją gwarantującą ochronę podwykonawców nie występującą w żadnej innej umowie z kodeksu cywilnego. W literaturze i judykaturze wskazuje się, że na podstawie cytowanego przepisu inwestor odpowiada za cudzy dług (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29.04.2008 R., III CZP 6/08; 4.02.2011r., III CSK 152/10). Trzeba jednak też dostrzec i to, że jest to formalnie cudzy dług gdyż w ramach zobowiązania solidarnego (tu wynikającego z ustawy) na każdym z dłużników solidarnych ciąży materialnie dług własny. Z tego też względu odpowiedzialność inwestora nie jest odpowiedzialnością za cudzy dług w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Dla powstania odpowiedzialności inwestora (i wykonawcy) wobec podwykonawcy konieczne jest wystąpienie dwóch przesłanek, a mianowicie: 1/. zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą oraz 2/. wyrażenie przez inwestora zgody na dojście umowy do skutku. Stosownie bowiem do treści art. 647¹ § 2 k.c., do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c., zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że zgoda inwestora, wymagana przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c., może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 roku, III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121). Zgoda ta nie jest przesłanką ważności umowy podwykonawczej, lecz konieczną przesłanką powstania po stronie inwestora i wykonawcy solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy. Wskazuje się także, że w wypadku zawiadomienia inwestora o zamiarze zawarcia takiej umowy możliwe są cztery sytuacje: 1) sprzeciw inwestora, który wyłącza jego odpowiedzialność solidarną, 2) zgoda bierna inwestora tzw. milcząca, o której mowa w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c., 3) zgoda czynna wyrażona wprost oraz 4) zgoda czynna dorozumiana. Przesłanki skuteczności zgody inwestora wyrażonej wprost określają przepisy ogólne kodeksu cywilnego dotyczące skuteczności oświadczenia woli. Zgoda czynna wyrażona w sposób dorozumiany poprzez każde zachowanie inwestora ujawniające w sposób dostateczny jego wolę (art. 60 k.c.) jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy podwykonawczej, a inwestor znał jej istotne postanowienia decydujące o zakresie jego odpowiedzialności solidarnej lub miał możliwość zapoznania się z nimi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011, nr 5, poz. 59). Nie budzi również wątpliwości, że zgoda inwestora musi się odnosić do zindywidualizowanego podwykonawcy (element podmiotowy), jak również musi dotyczyć konkretnej umowy o roboty budowlane (element przedmiotowy) i nie może być to zgoda

blankietowa ogólnie akceptująca możliwość zawarcia przez wykonawcę umów z podwykonawcami (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r.). Ocena skuteczności zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymaga więc w pierwszej kolejności ustalenia rodzaju zgody inwestora, a w drugiej kolejności dokonania analizy, czy postępowanie podmiotów zaangażowanych w realizację umowy, poprzedzające udzielenie tej zgody było prawidłowe, a w konsekwencji, czy zgoda inwestora wywarła skutek określony w art. 647¹ § 5 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2015-08-20, II CSK 551/14).

Uwzględniając powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji dokonując kwalifikacji ustalonego w sprawie niewadliwie ustalonego stanu faktycznego przyjął zasadnie ,że po stronie pozwanego szpitala mamy do czynienia ze zgodą na powoda jako podwykonawcę wyrażoną w sposób dorozumiany czynny .Ustalony w sprawie stan faktyczny sąd pierwszej instancji słusznie ocenił bowiem jako świadczący o wiedzy pozwanego szpitala o wszystkich istotnych - podmiotowo i przedmiotowo - elementach umowy zawartej pomiędzy powodem , a spółka (...). Ciężar udowodnienia tego, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, spoczywa na podwykonawcy, on bowiem z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) .W przedmiotowej sprawie powód temu obowiązкови procesowemu podolał. Powtórzyć trzeba ,że do zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą dotyczącej realizacji części robót wchodzących w zakres umowy z wykonawcą, wymaganej w art. 647¹ § 2 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c., zgoda ta może manifestować się przez każde zachowanie inwestora, które zgodę tę ujawnia w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Tak więc jeśli inwestor, poprzez swoje zachowanie wyrażone na zewnątrz, w szczególności wobec wykonawcy i podwykonawcy, akceptuje fakt realizacji wyodrębnionej części robót budowlanych objętych umową z wykonawcą, przez przedstawionego mu i jasno zidentyfikowanego podwykonawcę, to warunkiem powstania odpowiedzialności solidarnej inwestora i wykonawcy za wynagrodzenie należne podwykonawcy, o której mowa w art. 647¹ § 5 k.c. nie jest już nawet przedłożenie egzemplarza umowy podwykonawczej, jeśli nie ulega wątpliwości, że inwestor mógł realnie zażądać okazania mu tej umowy, mógł zapoznać się z jej treścią oraz wyrazić swój ewentualny sprzeciw wobec powierzenia określonej części robót temu właśnie podwykonawcy .Tak więc zachowanie inwestora akceptującego realizację określonych, znanych mu i wyodrębnionych zadań przez określonego i znanego inwestorowi podwykonawcę, z którym na dodatek inwestor uzgadnia kwestie dotyczące przebiegu tych robót itp. dając wyraz swojej woli kontynuowania określonych robót budowlanych przez podwykonawcę, nie może być interpretowane jedynie jako „wiedza” inwestora, nie stanowiąca przejawu jego zgody na zawarcie umowy podwykonawczej i nie pociągająca za sobą solidarnej z wykonawcą odpowiedzialności inwestora za wynagrodzenie należne podwykonawcy za zrealizowane przez niego na rzecz inwestora roboty budowlane. Uczestnicy procesu budowlanego to profesjonaliści, zobowiązani do wzajemnego współdziałania przy wykonaniu zobowiązania. Dostatecznym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych inwestycji, a także taka dbałość o własne interesy, jakiej można oczekiwać od przeciętnego uczestnika procesu inwestycyjnego. Inwestor który wie o konkretnych podwykonawcach (określenie podmiotowe) oraz zakresie wykonywanych określonych robót (określenie przedmiotowe) może żądać wyjaśnień, uzupełnienia danych czy złożenia samej umowy lub innych dokumentów. Jeśli nie korzysta z powyższego uprawnienia to trudno znaleźć uzasadnienie dla poszukiwania obecnie przez niego dodatkowego mechanizmu obronnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 roku, V CSK 124/13 i z dnia 16 kwietnia 2014 roku, V CSK 296/13 czy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku, cyt. wyżej).

Z ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie wynika ,że pozwany szpital jako inwestor miał wiedzę o powodzie jako kolejnym podwykonawcy, wiedział że ma on wykonać konkretne prace , a mianowicie roboty elektryczne i teletechniczne , znał ich zakres , projekt wg którego miały być one wykonane ,znał też maksymalną wysokość możliwego do wypłacenia podwykonawcy wynagrodzenia (por. zał. nr 2 do umowy z dnia 18 maja 2011 r.,k.176 i dalsze) .Inwestor o powodzie jako podwykonawcy wiedział z kilku źródeł (w tym poprzez kierownika budowy - od generalnego wykonawcy) , widział powoda i jego pracowników na terenie inwestycji i akceptował ich obecność w tym miejscu ,jak i wykonanie całości robót w branży elektrycznej , nadto - inwestor dokonał fizycznie odbioru wykonanych robót. Inwestor w żadnym momencie trwania inwestycji z udziałem powoda nie dał wyrazu temu ,że nie chce by ten

podmiot nie realizował zleconych mu robót przez spółkę (...), innymi słowy akceptował wykonywanie przez niego określonych robót, który zakres był mu doskonale znany. Inwestor mógł zażądać umowy podwykonawczej, podobnie jak i innych dokumentów dotyczących powoda od generalnego wykonawcy, czego jednak nie uczynił. W przedmiotowej sprawie co do dokumentów związanych z pracami wykonanymi przez powoda sytuacja była o tyle odmienna, że pozwany szpital jako inwestor całością dokumentacji, w tym projektem, dysponował.

Niewątpliwie przepisy ochronne podwykonawców, a więc art. 647¹ k.c. należy wyklądać celowościowo i funkcjonalnie ze względu na tę ustawową ochronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 370/14). Już tylko dlatego brak podstaw do stosowania w sprawie art. 5 k.c. Apelujący pozwany nie wykazał zresztą zaistnienie w sprawie szczególnych okoliczności, które by pozwalały na przyjęcie, że powód nadużywa swoich praw podmiotowych dochodząc należnego mu wynagrodzenia za dobrze wykonane prace (z własnych zresztą materiałów). Stąd nie może być mowy o naruszeniu art. 5 k.c. przez sąd pierwszej instancji poprzez jego niezastosowanie. W sytuacji gdy powoda z pozwanym szpitalem nie łączył żaden kontrakt brak było podstaw by pozwany naliczał powodowi kary umowne. To oznacza, że brak było też podstaw do dokonania potrącenia kwot naliczonych przez pozwanego wobec powoda z tytułu kar (mogących przysługiwać ewentualnie spółce (...)). Oznacza to, że Sąd Okręgowy nie naruszył też art. 498 k.c. przez jego nie stosowanie w sprawie. Sąd odwoławczy podzielił przeto jako trafną przywołaną przez Sąd Okręgowy argumentację prawną co do braku podstaw w sprawie dla zastosowania obu przytoczonych wyżej przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nadto wyraża przekonanie, że świadome działanie inwestora, a takim było działanie pozwanego szpitala, który pomimo wprowadzenia ograniczeń podzlecenia prac w umowie z wykonawcą akceptuje następnie fakt realizacji części inwestycji przez podwykonawcę oznacza, że zamawiający nie może powoływać się na te ograniczenia w sporze z podwykonawcą, zwłaszcza jeżeli, gdy podwykonawca wykonał całość powierzonych mu prac. Przepis art. 139. 1. Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych stanowi, że do umów w sprawach zamówień publicznych, zwanych dalej "umowami", stosuje się przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Uprawnia to do wniosku, że zawarcie umowy o roboty budowlane w trybie zamówień publicznych nie wyłącza stosowania art. 647¹ k.c. (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23.12.2014 r., I A Ca 1257/14 zamieszczonego w systemie informacji prawnej Legalis).

Sąd Apelacyjny w całości też zgadza się ze stanowiskiem powoda zaprezentowanym w odpowiedzi na apelację co do tego, że o czynnej dorozumianej aktywnej zgodzie inwestora na podwykonawcę nie decyduje tylko i wyłącznie stan wiedzy osoby fizycznej wchodzącej w skład jego organu. Jest oczywiste, że nie w każdej sytuacji faktycznej osoba wchodząca w skład organu osoby prawnej musi mieć pełną wiedzę o wszystkich kontraktach realizowanych w jego firmie. Wiedza organu zarządzającego nie ma przeto ostatecznie decydującego znaczenie dla oceny wiedzy inwestora o treści umowy podwykonawczej, nie decyduje przeto o zaistnieniu przesłanek solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy w stosunku do podwykonawcy. Niewątpliwie to okoliczności konkretnie ustalonego stanu faktycznego mogą przesądzić o posiadaniu takiej wiedzy (czy nawet woli) przez inwestora. Ustawodawca nie wymaga w każdym razie w takiej sytuacji składania oświadczeń przez organ do tego umocowany, ale wykazania wiedzy inwestora o wykonywanych przez dalszych podwykonawców robót, jeśli oczywiście posiadają oni zawartą pisemną umowę z wykonawcą. Trzeba niewątpliwie odróżnić posiadanie przez inwestora wiedzy o faktach od sytuacji składania przez niego oświadczeń woli przez jego uprawniony do reprezentacji organ. Sąd pierwszej instancji w konsekwencji niepotrzebnie zawęził wiedzę inwestora o umowie podwykonawczej do wiedzy jego organu (tu - jednej osoby fizycznej). Ostatecznie wobec poczynionych ustaleń zasadnie Sąd ten jednak przyjął, że taką wiedzę niewątpliwie posiadał działający w zakresie swoich obowiązków, a dodatkowo z upoważnienia organu szpitala - jego kierownika, zastępca dyrektora do spraw eksploatacyjno-technicznych Z. N. (podobnie jak i inni pracownicy inwestora).

Sąd Apelacyjny w konsekwencji uznał też za chybione zarzuty pozwanego co do naruszenia przywołanych w apelacji (pkt 2.) przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny w konsekwencji podzielenia w całości ustaleń sądu pierwszej instancji, z uwzględnieniem własnych ustaleń i rozważań prawnych przytoczonych powyżej, nie podzielił zarzutów z apelacji pozwanego, a złożoną apelację ocenił jako bezzasadną. Skutkowało to, w oparciu o art. 385 k.p.c., oddaleniem apelacji pozwanego jako bezzasadnej.

O kosztach apelacyjnych Sąd odwoławczy orzekł mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego , z uwzględnieniem treści art. 98. § 1 i § 3 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) - § 6 i § 13 u.1 pkt 2. Na koszty powoda w drugiej instancji składało się wynagrodzenie jego profesjonalnego pełnomocnika procesowego w kwocie 2 700 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Gołuńska SSA E. Skotarczak SSA A. Sołtyka